

Czy pętla zawisła nad "Pętlą Wiślańską"?

Data publikacji: 2.03.2019 20:00

Burmistrz Tomasz Bujok zapytał na ostatniej sesji rady w Wiśle radnego wojewódzkiego Andrzeja Molina o przyszłość linii kolejowej zwanej "Pętlą Wiślańską". Jak pisaliśmy niedawno, zbyt wysokie koszty inwestycji są głównym powodem zagrożenia jej realizacji. Czy los trasy jest przesądzony?



źródło: pixabay.com

Decyzje jeszcze nie zapadły - przyznał Andrzej Molin. Jak później dodał **przed otwarciem kopert** (z ofertami - dop.red.) **apelowałem do marszałka, żeby koniecznie szukać możliwości zwiększenia środków, dofinansowania na to zadanie. Wszyscy czujemy, że jest niezmiernie ważne dla całego naszego subregionu, całego Śląska. Pewna radna sejmiku informowała mnie, że napisała pismo do Ministra Infrastruktury. Obawiam się, że to bez pomocy budżetu centralnego będzie bardzo trudne do zrealizowania, bo nie wiem, czy pan marszałek znajdzie takie środki.**

Radny wojewódzki zwrócił także uwagę, że inwestycja może liczyć na wsparcie unijne- **to jest szansa, która się nigdy nie powtórzy. To są środki unijne i to ogromne. Istnieje zagrożenie, że to zadanie zostanie okrojone: bardzo źle by się stało, gdyby została wyłączona linia Golezów-Cieszyn.**

Burmistrz Tomasz Bujok przyznał, że przychylił się do prośby Andrzeja Molina i także skieruje pismo do Marszałka Województwa Śląskiego i Ministra Infrastruktury. Dodał także- **średnio mam poczucie powodzenia tego pisma, że ujmę to tak delikatnie, ale oczywiście podzielam pogląd, że trzeba pukać, trzeba otwierać drzwi i próbować.**

O temacie pisaliśmy także wcześniej:

- [Wiślanka - kiedy poznamy wykonawcę trasy?](#)
- [Co dalej z "Wiślanką"?](#)
- [Co można zrobić w sprawie "Wiślanki"?](#)

KR